

Agnieszka Malinowska (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach)

Opieka zdrowotna i socjalna w Starachowicach-Wierzbniku w okresie dwudziestolecia międzywojennego

Celem poniższego artykułu jest ukazanie problemu funkcjonowania służby zdrowia i opieki socjalnej w mieście Starachowice-Wierzbnik w okresie dwudziestolecia międzywojennego. W pierwszej jego części zostaną poruszone kwestie dotyczące organizacji i zakresu działalności ilżecko-opatowskiej Kasy Chorych, oddział w Wierzbniku, zastąpionej w 1933 r. oddziałem Ubezpieczalni Społecznej z siedzibą w Ostrowcu Świętokrzyskim, oraz finansowanych przez nią podmiotów, takich jak: szpital, ambulatoria, przychodnia przeciwgruźlicza. Zarysowane będą sylwetki lekarzy, warunki pracy personelu służby zdrowia oraz jej stosunek do pacjentów. Druga część tekstu dotyczyć będzie opieki społecznej, organizacji i form pomocy potrzebującym, w tym w szczególności działalności wierzbnickiej gminnej Komisji Opieki Społecznej oraz podlegających jej Okręgów Opiekuńczych, a dalej warunkom i specyfice pracy opiekunów społecznych oraz zasadom przyznawania pomocy socjalnej.

Artykuł opracowany został w oparciu o źródła archiwalne i drukowane oraz opracowania. Podstawą źródłową pracy są dokumenty zgromadzone w zbiorach Archiwum Państwowego w Kielcach oraz Archiwum Akt Nowych w Warszawie. W przypadku zbiorów Archiwum Państwowego w Kielcach najbardziej przydatne okazały się zespoły: Akta miasta Starachowice i Urząd Wojewódzki Kielecki I (1916, 1919–1939), natomiast wśród zasobów Archiwum Akt Nowych w Warszawie zespół Ministerstwo Opieki Społecznej 1918–1939. Niezmiernie ważne dla opracowania tekstu były również źródła drukowane, poczynając od aktów prawnych organizujących zasady przyznawania i korzystania z opieki medycznej i socjalnej w II RP, a kończąc na wybranych wydawnictwach statystycznych, pamiętnikarskich, wspomnieniowych i spisach służby zdrowia.

Starachowice i Wierzbnik stanowiły do 1939 r. dwa odrębne ośrodki administracyjne. Jednak bliskość geograficzna oraz łączącą je gęsta sieć powiązań społeczno-gospodarczych stanowiły o tym, iż faktycznie był to jeden organizm, co usankcjonowane zostało późniejszym ich scaleniem. Uzasadnia to łączne omówienie opieki zdrowotnej i socjalnej w obu miejscowościach.

Rozwój opieki zdrowotnej w mieście Starachowice-Wierzbnik związany był przede wszystkim z powstaniem ilżecko-opatowskiej Kasy Chorych. To głównie dzięki jej działalności ludność zamieszkująca miasto Wierzbnik oraz pobliską osadę fabryczną Starachowice została otoczona podstawową opieką zdrowotną. Dlatego też na wstępie zostanie przybliżona historia powstania i działalności kas chorych oraz ubezpieczalni społecznych na terenie II Rzeczypospolitej.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości podjęto niezwłoczne działania zmierzające do stworzenia ogólnopaństwowego systemu, obejmującego opieką zdrowotną wszystkich obywateli nowo powstałego państwa. Owocem tych działań było uchwalenie w 1920 r. ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby. Ustawodawstwo polskie przyjęło zasadę jednolitych kas terytorialnych, które miały zostać stworzone w każdym powiecie oraz w miastach liczących powyżej 50 000 mieszkańców. W tym celu zorganizowano Kasy Chorych, po jednej na każdy powiat. Ich zadaniem było: udzielanie pomocy lekarskiej, wypłata zasiłków za czas choroby i pólgu

oraz zasiłków pogrzebowych. Kasy zatrudniały pracowników medycznych (lekarzy, dentystów, felcerów, położne, farmaceutów), mogły również zakładać własne ambulatoria, apteki, szpitale, sanatoria, domy dla ozdrowieńców, zakłady leczenia fizykalnego, instytuty diagnostyczne itp.¹ W roku 1925 kasy były właścicielami 55 szpitali (jeden z nich znajdował się w Starachowicach), 312 ambulatoriów (dwa w Wierzbniku), 689 gabinetów lekarskich, 7 sanatoriów (309 łóżek), 14 uzdrowisk, 14 domów dla ozdrowieńców (62 łóżka) oraz 39 gabinetów radiologicznych. Głównym źródłem dochodów Kas Chorych były obowiązkowe składki ubezpieczeniowe, opłacane przez członków. Obowiązek ich płacenia spoczywał na wszystkich osobach zatrudnionych na podstawie stosunku roboczego lub służbowego. Składka ubezpieczeniowa wynosiła 6,5% płacy, podzielonej w następującym stosunku: 3/5 ubezpieczenia płacił pracodawca, natomiast 2/5 ubezpieczony. Dzięki takiej organizacji służby zdrowia ubezpieczony mógł bezpłatnie korzystać z konsultacji lekarskich, lekarstw oraz środków opatrunkowych. Choremu przysługiwało również prawo do bezpłatnego leczenia szpitalnego. Pomoc lekarska udzielana była przez dyplomowanych lekarzy i lekarzy dentystów, posiadających przyznane przez polskie władze państwowe prawo praktyki na podstawie podpisanej z kasą umowy. Ubezpieczony mógł korzystać z pomocy lekarza pozakasowego tylko w nagłym przypadku lub za zgodą zarządu kasy, w przeciwnym razie nie uzyskiwał on zwrotu kosztów pomocy lekarskiej i leków².

Do 1931 r. istniały łącznie 243 Kasy Chorych. Były to jednostki różnej wielkości, niektóre tak małe, że nie były w stanie utrzymać lecznictwa na odpowiednim poziomie³. Z tych też względów ustawą z 29 listopada 1930 r. postanowiono kasy scalić, tak aby liczba obowiązkowo ubezpieczonych wynosiła w każdej z nich co najmniej 10 000⁴. W wykonaniu wspomnianej wyżej ustawy z dniem 28 września 1931 r. liczbę kas ograniczono do 61⁵.

Ostatecznie Kasy Chorych zostały zniesione ustawą z dnia 28 marca 1933 r. „O ubezpieczeniu społecznym”, w ich miejsce powołane zostały Ubezpieczalnie Społeczne⁶.

Ilżecko-Opatowska Kasa Chorych, oddział w Wierzbniku, powstała 1 października 1924 r.⁷ Następnie z dniem 28 września 1931 r. została zlikwidowana, a jej okręg wszedł w skład Kasy Chorych w Ostrowcu, która od tego momentu obejmowała swoim zasięgiem teren powiatów opatowskiego, ilżeckiego i sandomierskiego⁸. Jednak zgodnie z ustawą z dnia 28 marca 1933 r. została ona zastąpiona Ubezpieczalnią Społeczną w Ostrowcu, która obejmowała teren powiatów opatowskiego i ilżeckiego⁹.

1 Dz.U. 1920 nr 44, poz. 272, Ustawa z dnia 19 maja 1920 r., „O obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby”; Z. Wiśniewski, *Lekarze i izby lekarskie w Drugiej Rzeczypospolitej. Szkice dokumentalne i historyczne*, Warszawa 2007, s. 21, 22; E. Więckowska, *Ubezpieczenia Społeczne w II Rzeczypospolitej do 1926 r.*, „Zdrowie Publiczne” 1985, t. 96, nr 3, s. 137–140.

2 Dz.U. 1920 nr 44..., Z. Jastrzębowski, *Spory o model lecznictwa. Opieka zdrowotna w koncepcjach polskiej polityki społecznej w XIX i XX w. (do 1948)*, Łódź 1994, s. 98; E. Więckowska, *Ubezpieczenia...*, s. 137–140.

3 *Przewodnik po pierwszej wystawie Kas Chorych w Polsce w Warszawie od 12–20 lipca 1925 r.*, Nakładem Komitetu Wydawniczego Pierwszej Wystawy Kas Chorych w Polsce, Warszawa 1925, s. 18.

4 Dz.U. 1930 nr 81, poz. 635.

5 Dz.U. 1931 nr 94, poz. 724, Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 28 września 1931 r. „W sprawie reorganizacji kas chorych”.

6 Dz.U. 1933 nr 51, poz. 396; Dz.U. 1933 nr 103, poz. 819, Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 30 grudnia 1933 r. „O przekształceniu się kas chorych na ubezpieczalnie społeczne i ustaleniu okręgów i siedzib ubezpieczalni”.

7 Archiwum Państwowe w Kielcach (APK), Urząd Wojewódzki Kielecki I (UWK I), sygn. 8208 k.187, 188; Dz.U. 1931 nr 94, poz. 72

8 Tamże.

9 Dz.U. 1933 nr 103, poz. 819, Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 30 grudnia 1933 r. O prze-

Iłżecko-opatowska Kasa Chorych pomiędzy 1924 a 1931 r. posiadała w samym mieście i osadzie fabrycznej szpital, dwa ambulatoria (przychodnie) oraz przychodnię przeciwgruźliczą. Po jej likwidacji w 1934 r. wszystkie te instytucje przeszły pod zarząd Ubezpieczeń Społecznych w Ostrowcu.

Szpital prowadzony przez Kasę Chorych w Starachowicach-Wierzbniku powstał pod koniec XIX w., wybudowany przez Towarzystwo Starachowickich Zakładów Górniczych. Podczas I wojny światowej uległ zniszczeniu, jednak po jej zakończeniu został odbudowany¹⁰. Pomiędzy 1920 a 1921 r. szpital ten funkcjonował, jako szpital epidemiologiczny, pod kierownictwem Henryka Rzążewskiego¹¹. Do 1924 r. służył wyłącznie pracownikom Zakładów Starachowickich¹².

W związku z tym, że utrzymanie szpitala znacznie obciążało budżet Zakładów Starachowickich, ich dyrektor złożył staroście iłżeckiemu propozycję jego wydzierżawienia. Jednak w ostatniej fazie negocjacji warunków umowy zarząd Zakładów Starachowickich nieoczekiwanie zmodyfikował swoje stanowisko, proponując ograniczenie okresu dzierżawy do trzech lat. Na taki warunek nie zgodził się wydział powiatowy sejmiku iłżeckiego, uznając go za niezgodny z interesami mieszkańców Starachowic i Wierzbnika. Ostatecznie w wyniku braku porozumienia między stronami szpital miał być zamknięty z dniem 1 kwietnia 1925 r.¹³ Z chwilą zmiany na stanowisku dyrektora Zakładów Kasa Chorych podjęła działania mające na celu wydzierżawienie szpitala. Przeprowadzono szereg pertraktacji, w trakcie których negocjowano warunki dzierżawy. Zakłady żądały 36 000 zł czynszu za lokal, Kasa oferowała ze swojej strony 18 000 zł, na co dyrekcja zgodziła się i szpital został ponownie otwarty na początku września 1925 r.¹⁴ W momencie przejścia szpital dysponował zaledwie 40 łózkami oraz 4 oddziałami: wewnętrznym, chirurgicznym, zakaźnym oraz położniczym¹⁵. Po ponownym jego otwarciu liczbę łóżek zwiększono do 90, a po trzech miesiącach do 100. W tym czasie szpital posiadał 6 oddziałów: wewnętrzny, chirurgiczny, zakaźny, ginekologiczny, dziecięcy oraz położniczy¹⁶.

W latach 1926–1928 liczba łóżek szpitalnych wahała się pomiędzy 80 a 100. Reorganizacji uległy również oddziały szpitalne, których w tym okresie było 4: położniczy, posiadający 12 łóżek, wewnętrzny, chirurgiczny i gruźlicy otwartej¹⁷. Według sprawozdania Kasy Chorych w Starachowicach z 1931 r. o stanie szpitala personel stanowiło 3 lekarzy, 5 pielęgniarek oraz 17 osób personelu administracyjnego i pomocniczego. Dzielił się on wtedy na 5 oddziałów: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy oraz specjalistyczny oddział przeznaczony dla gruźlików, na którym było 7 łóżek. Należy zwrócić uwagę, że w 1931 r. na terenie całego województwa kieleckiego było zaledwie 13 szpitali, które zajmowały się leczeniem gruźlicy. Opisana powyżej struktura

kształceniu się kas chorych na ubezpieczalnie społeczne i ustaleniu okręgów i siedzib ubezpieczalni.

10 M. Adamczyk, S. Pastuszka, *Starachowice. Zarys dziejów*, Warszawa 1984, s. 246.

11 Z. Jastrzębowski, *Spory...*, s. 93–96, APK, UWK I, sygn. 8119, k. 28.

12 M. Adamczyk, S. Pastuszka, *Starachowice...*, s. 246; APK, UWK I, sygn. 8119, k. 28.

13 M. Adamczyk, S. Pastuszka, *Starachowice...*, s. 246; APK, UWK I, sygn. 8247, k. 1–3.

14 APK, UWK I, sygn. 8208, k. 187, 188; tamże, sygn. 8248, k. 1.

15 Tamże.

16 Tamże; APK, UWK I, sygn. 8217, k. 35, 36.

17 Tamże, sygn. 8436, k. 25; tamże, sygn. 8217, k. 119, 120; M. Adamczyk, S. Pastuszka, *Starachowice...*, s. 247.

szpitala została zachowana do 1939 r. Liczba łóżek szpitalnych w okresie 1928–1939 r. wahała się od 50 do 95¹⁸. W 1928 r. z usług szpitalnych skorzystało 2795 osób¹⁹.

Budynek szpitala, który Kasa Chorych przejęła od Zakładów Starachowickich, został wybudowany około 1885 r. W 1925 r. mieścił 17 sal i pokoi, dwie łazienki, dwa WC i kotłownię. Posiadał również instalację elektryczną i wodno-kanalizacyjną. Był to budynek parterowy, podpiwniczony, murowano-drewniany, kryty papą. Znajdował się on u wylotu ulicy Starachowickiej, naprzeciwko wejścia na teren Zakładu Wielkopieczowego²⁰.

Szpital w Starachowicach był najlepiej wyposażoną i zaopatrzoną placówką tego typu w powiecie. Między 1928 a 1931 r. na jego wyposażeniu znajdowało się laboratorium oraz takie urządzenia medyczne, jak: lampa kwarcowa, soluksy, diatermie. Odczuwalny był natomiast brak aparatu rentgenowskiego oraz bielizny szpitalnej. Szpital prowadzony był wzorcowo, z dużym nakładem pieniężnym pochodzącym ze środków finansowych Kasy Chorych w Wierzbniku²¹. Był on jedną z nielicznych dobrze funkcjonujących i wyposażonych placówek, nie tylko na terenie powiatu iłżeckiego, ale także całego województwa kieleckiego. Przeważająca część tego rodzaju instytucji pozostawiała wiele do życzenia, zarówno pod względem wyposażenia, jak i warunków sanitarnych. Często brakowało podstawowego sprzętu medycznego oraz urządzeń sanitarnych²². Szpital obsługiwał mieszkańców miasta Wierzbnik, osady fabrycznej Starachowice oraz gmin Styków, Rzepin, Tarczek, Wielka Wieś, Skarżysko Kościelne²³.

W latach 1928–1939 szpitalem w Starachowicach zarządzało kolejno trzech dyrektorów: dr Jerzy Sufczyński, dr Kazimierz Mońcuński oraz dr Władysław Borkowski, który stanowisko to piastował pomiędzy 1933 a 1939 r.²⁴ Zarządzającym szpitalem stawiano bardzo wysokie wymagania, musieli oni dbać zarówno o interesy i dobro pacjentów, jak i szpitala. Niestety, niekiedy znajdowali się pomiędzy „młotem a kowadłem”, ponieważ dbałość o dobro pacjentów bardzo często kłóciła się z dbałością o interes szpitala. Byli oni jednocześnie lekarzami i administratorami. Łączenie tych dwóch funkcji nie było dobrym wyjściem; do ich obowiązków należała równocześnie opieka nad chorymi, zarządzanie personelem medycznym oraz administrowanie szpitalem²⁵.

Pod koniec lat dwudziestych XX w. szpital w Starachowicach powoli przestawał zaspokajać potrzeby związane z opieką medyczną nad mieszkańcami miasta, osady fabrycznej oraz okolicznych wiosek. Toteż pod koniec lat trzydziestych Ubezpieczalnia Społeczna rozpoczęła starania o wybudowanie na terenie miasta Starachowice-Wierzbnik nowego szpitala, który sprostałby temu zadaniu. W efekcie podjętych działań 7 kwietnia 1939 r. zaprojektowano nowy obiekt, który miał stanąć przy ważnej

18 APK, UWK I, sygn. 8214, k. 1, s. 5; *Urzędowy spis lekarzy, lekarzy-dentystów, farmaceutów, felczerów, pielęgniarek, położnych, uprawnionych i samodzielnych techników dentystycznych oraz wykazy: aptek, szpitali, ubezpieczalni społecznych, ośrodków zdrowia, przychodni samodzielnych oraz centrali i filii Państwowej Szkoły Higieny, Cz. IX. Szpitale, Ubezpieczalnie Społeczne, Ośrodki Zdrowia, Przychodnie Samodzielne, Państw. Szkoła Hig.*, Warszawa 1939, s. 7; APK, UWK I, sygn. 8324, k.73; Archiwum Akt Nowych (AAN), Ministerstwo Opieki Społecznej (MOS), sygn. 791, k. 21.

19 APK, UWK I, sygn. 8436, k. 4–6.

20 *Rocznik lekarski Rzeczypospolitej Polskiej. Urzędowy spis lekarzy. Stan rozmieszczenia lekarzy z dnia 15 maja 1938 r.*, Warszawa 1938, s. 569; APK, Towarzystwo Starachowickich Zakładów Górniczych S.A. w Starachowicach (TSZG SA), sygn. 2, k.173–180.

21 APK, UWK I, sygn. 8436, k. 25; tamże, sygn. 8214, k. 122, 123.

22 E. Słabińska, *Inteligencja na prowincji kieleckiej w latach 1918–1939*, Kielce 2004, s.106, 107.

23 APK, UWK I, sygn. 8217, k. 119; tamże, sygn. 8436, k. 11.

24 Tamże, sygn. 8227, k. 20; *Rocznik...*, s. 570, 795, 796.

25 APK, UWK I, sygn. 8217, k. 203; sygn. 8214., k. 5, 15; *Rocznik...*, s. 570, 795, 796; E. Słabińska, *Inteligencja...*, s.105.

trasie przelotowej Starachowice – Tychów (ul. Tychowska). Projekt wykonali dwaj architekci z Warszawy St. Szymański i K. Cygański, którzy posiadali swoją pracownię przy ul. Wilczej 32. Projekt został złożony do zaopiniowania w kieleckim urzędzie wojewódzkim 27 lipca 1939 r. Natomiast zgoda na budowę została wydana przez wojewodę kieleckiego w sierpniu 1939 r. Do września udało się wylać tylko ławy fundamentowe²⁶. Tak więc do wybuchu II wojny światowej jedynym działającym był niewielki szpitalik przy ul. Starachowickiej.

Pomiędzy 1920 a 1939 r. o zdrowie mieszkańców Wierzbnika i Starachowic dbał bardzo dobrze wykwalifikowany personel medyczny. Lekarze, którzy pracowali na terenie miasta pomiędzy 1926 a 1939 r. byli najczęściej absolwentami wydziałów lekarskich uniwersytetów w Wilnie oraz Warszawie. Natomiast pielęgniarki położyły swoje dyplomy uzyskiwały w Instytucie Położniczym w Warszawie²⁷. W 1926 r. o stan zdrowia ludności troszczyło się: czterech lekarzy, trzech lekarzy dentyistów, czterech felcerów oraz czterech akuserek²⁸. Pod koniec lat trzydziestych sytuacja ta uległa wyraźnej poprawie, w mieście pracowało już szesnastu lekarzy i trzy dentyistki, felcer, dziewięć pielęgniarek i jedenaście położnych²⁹. Miasto w tym okresie zamieszkiwało około 25 000 osób³⁰. Na jednego lekarza przypadało średnio 1563 pacjentów, był to wynik bardzo dobry, ponieważ średnia krajowa w 1938 r. wynosiła aż 2700 osób na jednego lekarza³¹.

Praca lekarza w niewielkim miasteczku była często utrudniona nie tylko przez brak odpowiedniego sprzętu lekarskiego czy miejsca na prowadzenie fachowych i w pełni wyposażonych gabinetów, ale przeszkodą często okazywali się sami pacjenci, którzy woleli skorzystać z porady „baby”, znachora bądź aptekarza, „bo przecież aptekarz musi wiedzieć, co jest dobre na chorobę, bo gdyby nie wiedział, toby nie sprzedawał”. W rezultacie pacjenci zjawiali się u lekarza często zbyt późno, żeby ten mógł im pomóc³². W Wierzbniku sytuacja była podobna. Z nielicznych wspomnień mieszkańców miasta, jakie się zachowały na ten temat, można stwierdzić, iż lekarze pracujący na terenie miasta i osady napotykali na podobne problemy, jak ich koledzy z innych prowincjonalnych miasteczek. Pomimo tego bardzo ofiarnie pełnili powierzone im obowiązki. Często leczyli za „Bóg zapłać”, widząc biedę i złe warunki materialne chorych, do których byli wzywani z wizytą lekarską. Niejednokrotnie zdarzało się, że wykupywali z własnych pieniędzy leki swym podopiecznym, ponieważ zdawali sobie sprawę, że kwota 2 lub 3 zł będzie dla nich zbyt duża. Potrafili wczuć się w problemy i bolączki życiowe swych pacjentów. Starali się każdemu z nich pomóc, jak tylko potrafili. Tak właśnie mieszkańcy miasta zapamiętali dr. Kazimierza Mońcuńskiego, wieloletniego ordynatora oddziału ginekologiczno-położniczego szpitala w Starachowicach, a następnie w latach 1932–1933 dyrektora tegoż szpitala. Dr Mońcuński słynął z filantropijnego podejścia do pacjentów. Jak wspomina jego córka: „Zdarzało się bardzo często, że zamiast wziąć od biednego pacjenta pieniądze za wizytę, sam wkładał mu pod poduszkę

26 M. Furtak, *Dziedzictwo architektoniczne Starachowic z lat Centralnego Okręgu Przemysłowego 1936–1939*, w: *Miasto w cieniu fabryki. Wpływ inwestycji przemysłowych na procesy urbanizacyjne w ośrodkach Centralnego Okręgu Przemysłowego. Materiały z sesji naukowej, Starachowice 21 września 2007 roku*, red. P. Kołodziejewski, Starachowice 2008, s. 44–46; APK, UWK I, sygn. 18673, k. 1–5.

27 Tamże, sygn. 8142, k. 90, 141–143, 152; sygn. 8144, k. 73, 74, 79; sygn. 8148., k. 362.

28 Tamże, sygn. 8148., k. 70, 95, 125, 160.

29 *Rocznik...*, s. 569–670; *Urzędowy spis lekarzy...*, Cz. IV, s. 22; Cz. V, s. 10, 34, 37, 45, 57, 106, 109, 129, 131; Cz. VI, s. 11, 45, 86, 113, 116, 123, 139, 156, 170, 184.

30 APK, Akta Miasta Starachowice, sygn. 118, k. 38, 58.

31 E. Więckowska, *Lekarze, jako grupa zawodowa w II Rzeczypospolitej*, Wrocław 2004, s. 39

32 E. Ślubińska, *Inteligencja na prowincji kieleckiej w latach 1918–1939*, s. 104–107; *Pamiętniki lekarzy*, red. J. Borkowski, Warszawa 2011, s. 42, 43.

kwotę pieniędzy niezbędną do wykupienia leków. Dzięki takiemu podejściu do zwykłych, biednych ludzi zyskiwał wielu przyjaciół nie tylko wśród nich³³.

W podobny sposób w pamięci ludności miasta i osady fabrycznej zapisał się dr Włodzimierz Cyrkowicz, który pomiędzy 1932 a 1936 r. pełnił funkcję lekarza powiatowego w Starostwie Powiatowym Iłżeckim w Wierzbniku. Doktor Cyrkowicz mieszkał w drewnianym domu w Wierzbniku przy Rynku 10, gdzie mieścił się także jego gabinet lekarski, w którym prowadził prywatną praktykę. Był to „człowiek prawy, zawsze pogodny, uśmiechnięty, skory do żartów i dowcipów, sprawiał, że w jego towarzystwie każdy czuł się świetnie. Jednak, kiedy doktor widział, że komuś dzieje się krzywda czy potrzebuje pomocy – wspierał takich, pomagał bezinteresownie, współczuł. Wyrażał to w czynach i w słowach. Bardzo szybko zdobył sobie popularność, jako dobry specjalista, który nie ściągał za wizyty w gabinecie, a tam, gdzie dostrzegał biedę nie brał za wizytę i bardzo często wspierał potrzebujących³⁴. Nie wiadomo, czy takie postawy były częste wśród lekarzy prowadzących własne praktyki lekarskie. Z pewnością zdarzały się osoby, które zawód lekarza traktowały jako środek do zdobywania pieniędzy, ale też i takie, które twierdziły, że lekarz powinien traktować swoją pracę zawodową jako szczytną i honorową służbę dla kraju i cierpiących ludzi. To właśnie ci lekarze potrafili dostosować opłaty za porady lekarskie do kieszeni, często biednych, pacjentów. Dzięki nim fachowa opieka zdrowotna powoli, acz systematycznie stawała się coraz powszechniejsza wśród ludności. Niestety nie wiadomo, która z postaw przeważała w środowisku lekarskim. Na pewno jednak można stwierdzić, że lekarze społecznicy zżywali się z pacjentami i ich rodzinami, dzięki czemu ludność zaczynała ufać lekarzom i wybierać ich usługi, a nie korzystać z pomocy znachorów i „bab³⁵.

Kasa Chorych w Wierzbniku oprócz szpitala utrzymywała również cztery ambulatoria (przychodnie) w: Iłży, Wierzbniku, Starachowicach i Wąchocku, oraz trzy gabinety dentystyczne w Wierzbniku i Starachowicach. Ambulatorium w Wierzbniku utworzone w 1924 r. zatrudniało trzech lekarzy, dwóch felczerów i dwie akuszerki. Chorzy przyjmowani byli od godziny 10 do 13 i od 15 do 18. W tym też roku liczba członków Kasy Chorych korzystających z jej pomocy wyniosła 1600 (liczba ta podana jest bez członków rodzin). Byli to pracownicy zakładów przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych znajdujących się na terenie miasta³⁶. Pięć lat później sytuacja prezentowała się następująco – funkcjonowały cztery ambulatoria, w Iłży, Wierzbniku, Starachowicach i Wąchocku, oraz trzy gabinety dentystyczne w Wierzbniku i Starachowicach. Natomiast liczba ubezpieczonych wyniosła 6338 (liczba ta podana jest bez członków rodzin)³⁷.

Chorzy biedni niekasowi, chorujący na choroby społeczne: gruźlicę, jaglicę, choroby wewnętrzne i weneryczne leżeni byli w przychodniach rejonowych. Ze sprawozdań lekarza powiatowego za lata 1928, 1929 i 1930 wynika, że w Wierzbniku nie było przychodni tego typu, działały jednak w Iłży, Tarłowie, Siennie i Ciepeliowie. Lekarz powiatowy tłumaczył to tym, że „rejon ten był bardzo ciężki do obsadzenia i żaden z lekarzy nie chciał podjąć się tego zadania”. Dopiero w październiku 1934 r. w Wierzbniku została uruchomiona przychodnia rejonowa; obsługiwała rejon, obejmujący miasto Wierzbnik oraz 6 gmin przyległych, czyli Styków, Mirzec, Wąchock, Skarżysko Kościelne, Rzepin i Tarczek³⁸. Wizyta u lekarza rejonowego kosztowała 1 zł³⁹.

33 A. Księska, *Kazimierz Mońcuński (1879–1946)*, „Zeszyty Starachowickie” 1999, z. 5/21/, s. 21–23.

34 *Wspomnienia Heleny Florczyk*, „Zeszyty Starachowickie” 1999, z. 5/21, s. 6; *Rocznik...*, s. 795.

35 *Pamiętniki lekarzy*, red. J. Borkowskiego, s. 185–188, 194, 266–271.

36 APK, UWK I, sygn. 8208., k. 187, 188; sygn. 8436, k. 25.

37 Tamże, sygn. 8436, k. 15.

38 Tamże, UWK I, sygn. 8436, k. 1.

39 Tamże, AmS, sygn. 9, k. 81.

Jednym z poważniejszych osiągnięć Kasy Chorych, zrealizowanym wraz z Towarzystwem Przeciwgruźliczym w Wierzbniku (działającym pomiędzy 1926 a 1928 r.), było otwarcie w mieście przychodni przeciwgruźliczej w połowie 1928 r.⁴⁰ Początkowo gruźlica była zaliczana do chorób epidemicznych zakaźnych, później do grupy chorób społecznych. Do grupy tej zaliczano również jaglicę oraz choroby weneryczne. Już w 1919 r. gruźlicę wpisano do rejestru chorób ostrych epidemii zakaźnych⁴¹. Po raz pierwszy do jej zwalczania zastosowano sieć przychodni społecznych. Ich liczba w latach 1920–1939 systematycznie wzrastała. W 1920 r. było ich 30, w 1927 – 150, a w 1937 – 532⁴². Powstanie przychodni przeciwgruźliczej w Wierzbniku było sfinansowane przez Kasę Chorych oraz ze środków pozyskanych ze sprzedaży nalepek przeciwgruźliczych, rozprowadzanych w trakcie zorganizowanych przez Towarzystwo Przeciwgruźlicze „Dni Przeciwgruźliczych”, a następnie poprzez urzędy powiatowe i gminne. „Dni Przeciwgruźlicze” zazwyczaj organizowane były pomiędzy 1 grudnia a 10 stycznia, poprzedzała je akcja propagandowa i informacyjna, trwająca przez cały listopad. Zaraz po otwarciu personel przychodni składał się z lekarza i pielęgniarki. Początkowo lekarzem był specjalista chorób płucnych dr W. Łobuza. W połowie 1928 r. zastąpił go dr K. Wyrzykowski, który jednak pozostał tam tylko do końca roku. Pomiędzy 1929 a 1930 r. przychodnię prowadziła samodzielnie wykwalifikowana pielęgniarka. Poradnia w 1928 r. czynna była tylko siedem miesięcy, w tym czasie udzielono 2476 porad, z czego 16 osób skierowano do sanatorium, a 106 do szpitala. Chorzy, w większości robotnicy Zakładów Starachowickich, leczeni byli w szpitalu w Starachowicach na specjalnym oddziale przeciwgruźliczym oraz w uzdrowiskach w Zakopanem, Bystrej lub Obornikach⁴³. 15 lipca 1930 r. przychodnia została zamknięta na czas przeprowadzki do nowego lokalu, w dotychczasowym biurze Kasy Chorych. Przeprowadzka zakończyła się z początkiem kwietnia 1931 r. Po wznowieniu działalności w przychodni ponownie zatrudniono lekarza – dr. Aleksandra Czerwińskiego, który był jednocześnie jej kierownikiem. Dr Czerwiński pozostał kierownikiem przychodni aż do wybuchu II wojny światowej⁴⁴. W 1931 r. była ona jedną z 37 działających na terenie województwa kieleckiego i jako jedna z nielicznych miała na wyposażeniu aparat rentgenowski⁴⁵. W 1939 r. czynna była 70 dni. W tym czasie udzielono 230 porad lekarskich 800 osobom, z czego 28 skierowano na leczenie do specjalistycznych sanatoriów, a jedną umieszczono w szpitalu⁴⁶.

Ludność Starachowic-Wierzbnika chorowała nie tylko na gruźlicę, ale także na: dur plamisty, dur brzuszny, czerwonkę, płonicę (szkarlatynę), błonicę, odrę, krztusiec, ospę, grypę, czerwonkę oraz wściekliznę⁴⁷. Aby skutecznie z nimi walczyć oraz zapobiegać epidemiom, w 1928 r. w Wierzbniku powołany został do życia Komitet Upiększania Miasta. Jego zadaniem było podniesienie stanu sanitarnego oraz estetycznego miasta. W jego skład wchodziły dwie komisje: Komisja Sanitarna i Komisja Upiększania Miasta. Na czele obydwu komisji stał lekarz powiatowy. Przed każdą z nich postawione zostały inne, choć równie ważne zadania. Jednak działania Komisji Sanitarnej wydają się być ważniejsze, ponieważ skierowane były głównie na podniesienie zdrowotności mieszkańców miasta i okolicy i zapobieganie szerzeniu się epidemii chorób typu: gruźlica,

40 Tamże, sygn. 8122., k. 715, 716; sygn. 8436, k. 4.

41 Z. Wiśniewski, *Lekarze...*, s. 12.

42 Tamże, s. 13.

43 APK, UWK I, sygn. 8436, k. 4, 24, 25; AAN, MOS, sygn. 1425, k. 2–10.

44 APK, UWK I, sygn. 8320, k. 5, 282; sygn. 8321, k. 50, 56; AAN, MOS, sygn. 1521, b.p.

45 APK, UWK I, sygn. 8324, k. 72.

46 AAN, MOS, sygn. 1521, b.p.

47 APK, UWK I, sygn. 8436, k. 1–20; R. Piasecka, *Spółczesność powiatu jędrzejowskiego w latach 1918–1939*, Kielce 2000, s. 192–195.

ospa, czerwotka, odra itp. Cel ten komisja miała osiągnąć m.in. poprzez monitorowanie zachorowalności na choroby ostrozakażne oraz weneryczne, do jej zadań należała też kontrola sanitarna studni, łaźni publicznych, hoteli, gastronomii, rzeźni miejskich, masarni, zakładów fryzjerskich oraz piekarni. Pośrednio zobowiązana była również do prowadzenia akcji szczepień ochronnych wśród dzieci i młodzieży⁴⁸. Niestety, z powodu braku odpowiednich danych archiwalnych nie można odtworzyć i prześledzić działalności Komitetu Upiększania Miasta.

Mieszkańcy Wierzbnika oraz Starachowic mieli do dyspozycji bardzo dobrze zaopatrzone apteki. Według ich spisu z terenu województwa kieleckiego na rok 1920 w powiecie iłżeckim było dziewięć aptek, z czego jedna znajdowała się w mieście Wierzbnik; prowadził ją Roman Niklewski. Jak wynika z wyżej wspomnianego spisu, apteka wierzbnicka obsługiwała również osadę fabryczną Starachowice oraz przyległe do miasta wsie⁴⁹.

Cztery lata później, w 1924 r. sytuacja wyglądała podobnie – w powiecie iłżeckim było również dziewięć aptek. Apteka Romana Niklewskiego w tym okresie była publiczną apteką wiejską⁵⁰. Natomiast w 1939 r. na terenie Starachowic-Wierzbnika istniały dwie apteki. Jedna z nich prowadzona była przez Ubezpieczalnię Społeczną, jej kierownikiem był Leon Kamocki, natomiast druga należała do Przemysław Świdierskiego⁵¹.

Apteki w niewielkich miasteczkach województwa kieleckiego okresu dwudziestolecia międzywojennego najczęściej mieściły się w małych, ciasnych lokalach, nieprzystosowanych do takich celów. Składały się z izby aptecznej, magazynu oraz – zazwyczaj słabo wyposażonego – laboratorium, w którym często brakowało podstawowych przyrządów do sporządzania leków. Personel stanowiła najczęściej jedna bądź dwie osoby: farmaceuta, będący często właścicielem apteki, oraz jego pomocnik⁵². Analogiczna sytuacja istniała najprawdopodobniej w tym okresie w Starachowicach-Wierzbniku.

Na terenie miasta Wierzbnik przy Rynku 11 znajdował się skład apteczny, który w latach 1920–1937 prowadzony był przez Kazimierza Janczewskiego. Skład zakupiony został przez niego w 1920 r. od niejakiego Urbańskiego⁵³. Podczas kontroli dokonanej w 1936 r. przez inspektora farmaceutycznego kieleckiego Urzędu Wojewódzkiego wykryto w niej wiele nadużyć. Wszystkie nieprawidłowości, jakie wykryto w czasie rewizji były dość poważne. Właściciel nie mógł przedstawić odpowiednich dokumentów, które zezwalałyby mu na prowadzenie składu. Ponadto w składzie aptecznym przechowywane i sprzedawane były leki nielegalne oraz niedozwolone i niedopuszczalne do sprzedaży. Inspektor, który przeprowadzał rewizję, jak sam stwierdził, przerażony był również okropnymi warunkami sanitarnymi. Panował tam bałagan i brud, a materiały opatrunkowe i leki były niewłaściwie przechowywane⁵⁴. W 1937 r. zostało wszczęte śledztwo przeciwko Kazimierzowi Janczewskiemu, w wyniku którego został on oskarżony przez Sąd Okręgowy w Radomiu o „utrzymywanie składu aptecznego znajdującego się w Wierzbniku przy ul. Rynek 11 w stanie brudnym oraz przechowywanie substancji niedozwolonych do sprzedaży”⁵⁵. Niestety, z powodu braku dalszych informacji archiwalnych na ten temat, nie wiadomo, jaki wyrok ostatecznie otrzymał Kazimierz Janczewski.

48 APK, UWK I, sygn. 8122, k. 402, 403.

49 Tamże, sygn. 8516, k. 4.

50 *Urzędowy spis lekarzy uprawnionych do wykonywania praktyki lekarskiej oraz aptek w Rzeczypospolitej Polskiej w opracowaniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia)*, Warszawa 1924/25, s. 39, 40.

51 *Urzędowy spis lekarzy...*, Cz. VIII Apteki, s. 8.

52 E. Słabińska, *Inteligencja...*, s. 114, 115; APK, UWK I, sygn. 8536, k. 45.

53 APK, UWK I, sygn. 8516, k. 7; sygn. 8518, k. 107.

54 Tamże, k. 107, 108.

55 Tamże, k. 122.

Przypadek ten, jak się okazuje, nie był odosobniony. Kontrole aptek i składów aptecznych, jakie zostały przeprowadzone w dwudziestolecu międzywojennym na polecenie Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach wykazywały, iż zatrudnionym w nich pracownikom brakowało profesjonalizmu, a lekarstwa były niewłaściwie przechowywane i źle oznaczane. Osoby, którym udało się udowodnić winę w zakresie zaniedbywania obowiązków, pociągano do odpowiedzialności karnej⁵⁶. Taki też los mógł spotkać Kazimierza Janczewskiego.

Wraz z budową aparatu państwa polskiego tworzone również ustawodawstwo socjalne, obowiązujące na terenie całego kraju. Konstytucja marcowa jako pierwsza zwracała uwagę na prawo obywateli do ubezpieczenia społecznego na wypadek choroby, wypadku czy kalectwa. Jednak rozwiązania prawne przyszły dopiero 16 marca 1923 r. Wtedy to sejm uchwalił ustawę o opiece społecznej⁵⁷. Dzięki temu nakazano udzielanie świadczeń z funduszy publicznych osobom, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej oraz sierotom, pólsierotom, samotnym matkom, starcom i inwalidom, a także osobom upośledzonym. Aby uzyskać taką pomoc, osoba starająca się o nią musiała być obywatelem polskim i co najmniej przez rok mieszkać na terenie danej gminy. Pomoc socjalna świadczona była w różnej formie, np.: pieniężnego zasiłku stałego wypłacanego raz w miesiącu, zasiłku pieniężnego niestalego, dostarczania niezbędnych środków żywnościowych, odzieży, obuwia, opału bądź zakupu potrzebnych do pracy zawodowej narzędzi. Ponadto opieka społeczna obejmowała obowiązek wyprawienia pogrzebu. Obowiązek sprawowania opieki społecznej ciążył na związkach komunalnych⁵⁸. Miasta bardzo często borykały się z problemami budżetowymi, co powodowało brak środków na realizację przepisów ustawy. Z tego też powodu na terenie miast i powiatów dość dobrze rozwijały się instytucje i towarzystwa dobroczynne, które aktywnie i dobrowolnie realizowały ideę wspomnianej ustawy; często wspierane one były niewielkimi subwencjami pieniężnymi ze strony miast i powiatów⁵⁹.

Taka sytuacja zaistniała również w okresie międzywojennym w Starachowicach-Wierzbniku. Jednak w przeciwieństwie do miasteczek i miast II RP, na których terenie „roilo się” od różnego rodzaju instytucji pomocy biednym, starcom, sierotom bądź matkom i ich dzieciom, finansowanych ze środków budżetowych miejskich, powiatowych bądź prywatnych, na terenie Wierzbnika i osady fabrycznej istniało ich niewiele⁶⁰. Większość z nich ukierunkowana była na pomoc dzieciom i biednym. Do 1939 r. nie było sierocińca, domu opieki dla starców i biednych, zarówno dla ludności chrześcijańskiej, jak i żydowskiej. Władze miejskie nie poczuwały się do obowiązku stworzenia miejsca opieki nad sierotami, być może dlatego, że w Mircu oraz Wąchocku, miejscowościach leżących w niewielkiej odległości, istniały placówki tego typu. Jak wynika ze sprawozdań lekarza powiatowego iłżeckiego za 1928 i 1929 r., na terenie powiatu istniały dwie placówki, które zajmowały się opieką nad dzieckiem. W Mircu był to sierociniec, utrzymywany z subwencji powiatowych. Czynny był od 1921 r., przyjmował dzieci do lat 14; w 1928 r. miał 69 podopiecznych. Natomiast w Wąchocku ochronka, założona w 1920 r., prowadzona przez ks. Edwarda Chrzanowskiego⁶¹, przyjmowała dzieci w wieku od trzech lat. W 1928 r. przebywało w niej 40 dzieci do 12 roku życia⁶². Pomiędzy 1936 a 1937 r. w placówce wychowawczej w Mircu znajdowało się pięcioro dzieci, które

56 E. Słabińska, *Inteligencja...*, s. 115.

57 DZ.U. RP nr 92, poz. 726.

58 Tamże.

59 B. Popieluch, *Jarosław w dwudziestolecu międzywojennym (1918–1939)*, praca doktorska napisana na Wydziale Socjologiczno-Historycznym Uniwersytetu Rzeszowskiego w 2010 r., s. 267.

60 Tamże, s. 267–278; R. Piasecka, *Spółeczeństwo...*, s. 190, 191.

61 APK, UWK I, sygn. 8436, k. 5, 6.

62 Tamże.

utrzymywane były dzięki subwencji kasy miejskiej w Wierzbniku. W okresie tym kasa wydała na ten cel 1457 zł⁶³. Pomiędzy 1934 a 1938 r. sieroty z Wierzbnika i Starachowic oddawane były na wychowanie do rodzin zastępczych. Najczęściej były umieszczane w rodzinach swoich krewnych, a na ich utrzymanie łożyła kasa miejska⁶⁴. Być może z tych właśnie powodów ani w mieście, ani w osadzie nie funkcjonowała żadna instytucja zajmująca się sierotami.

Jedną z nielicznych z organizacji, która dbała o ubogą dziatwę starachowicko-wierzbnicką był Związek Obywatelskiej Pracy Kobiet, oddział w Wierzbniku. Oddział na terenie miasta powstał najprawdopodobniej w 1928 r., tak jak i sama organizacja⁶⁵. I już w 1930 r. uzyskał z kasy miejskiej dotację w wysokości 50 zł na zorganizowanie „Gwiazdki Bożonarodzeniowej” dla dzieci z najbiedniejszych rodzin. Związek starał się, aby wydarzenie to było stałym elementem działalności⁶⁶. Jednak organizacja ta w latach trzydziestych XX w. rozpoczęła prężną działalność na rzecz pomocy biednym dzieciom i dość szybko stała się jedną z aktywniejszych na terenie miasta i osady fabrycznej. Już w 1933 r. założyła własną świetlicę, do której mogły uczęszczać dzieci w wieku szkolnym. Jej wyposażenie zostało ufundowane przez magistrat miasta Wierzbnik. Świetlica działała najprawdopodobniej do wybuchu II wojny światowej⁶⁷. Kolejnym bardzo ważnym sposobem pomocy dzieciom znajdującym się w ciężkiej sytuacji życiowej i materialnej było organizowanie przez Związek Półkolonii Letnich. Po raz pierwszy taką półkoleń zorganizowano w 1935 r. dzięki wsparciu kasy miejskiej. Zarząd miejski postanowił wypłacić na ten cel z budżetu miasta 100 zł. Dzięki temu dzieci z najuboższych rodzin mogły cieszyć się beztrudną wakacją⁶⁸.

Opieką instytucjonalną zostały również otoczone dzieci, których obydwój rodzice pracowali na utrzymanie rodziny. Aby roztoczyć nad nimi pieczę w czasie godzin pracy rodziców, na terenie Wierzbnika utworzono ochronki. Pomiędzy 1918 a 1939 r. w mieście istniały trzy ochronki: ochronka miejska im. H. Sienkiewicza, ochronka żydowska oraz ochronka Polskiej Macierzy Szkolnej w Wierzbniku. Wszystkie wyżej wymienione instytucje były wspierane subwencjami pieniężnymi przez gminę. Ochronka miejska im. H. Sienkiewicza istniała od połowy lat dwudziestych XX w. Mieściła się w budynku przy ul. Kilińskiego. W 1927 r. uczęszczało do niej 15 dzieci w wieku do lat siedmiu. Zajmowała się nimi jedna opiekunka oraz okazjonalnie lekarz powiatowy, który za swoje usługi pobierał wynagrodzenie 20 zł⁶⁹. Na początku lat trzydziestych stan personelu pełniącego pieczę nad dziatwą nie uległ zmianie. Wiadomo również, że w tym okresie miasto płaciło 1500 zł miesięcznie na utrzymanie ochronki⁷⁰. Jednak w okresie wielkiego kryzysu całokształt koszty jej prowadzenia były zbyt duże, dlatego też radni w 1932 r. podjęli decyzję o jej zamknięciu – z powodu „złej sytuacji materialnej miasta”⁷¹. Brak ochronki był najprawdopodobniej bardzo dotkliwie odczuwalny, dlatego też zarząd miejski przychylnie odniósł się do idei utworzenia ochronki dla dzieci przez Polską Macierz Szkolną, oddział w Wierzbniku. Powstała ona 1 października 1934 r., wypełniając lukę po ochronce miejskiej. Wyrazem przychylności władz miasta dla tej

63 APK, AmS, sygn. 35, k. 109–111.

64 Tamże, sygn. 9, k. 1–131.

65 D. Kałwa, *Model kobiety aktywnej na tle sporów światopoglądowych. Ruch feministyczny w dwudziestoleciu międzywojennym*, w: *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2000, s. 151; APK, AmS, sygn. 10, k. 81.

66 Tamże.

67 Tamże, sygn. 9, k. 42.

68 Tamże, k. 35.

69 Tamże, sygn. 22, k. 39; sygn. 8, k. 87.

70 Tamże, sygn. 10, k. 136.

71 Tamże.

inicjatywy był fakt przekazania budynku wraz z wyposażeniem i pomocami naukowymi po ochronie miejskiej (ul. Kilińskiego). Dodatkowo zarząd postanowił na własny koszt przeprowadzić remont obiektu, tak aby przebywające tam w przyszłości dzieci mogły cieszyć się dobrymi warunkami lokalowymi⁷². Niestety, z powodu braku odpowiedniego materiału źródłowego nie wiadomo, jak funkcjonowała i jaka liczba dzieci do niej uczęszczała.

W latach trzydziestych XX w. oprócz ochronki prowadzonej przez Polską Macierz Szkolną, do której najczęściej uczęszczały dzieci wyznania chrześcijańskiego, istniała również ochronka dla dzieci żydowskich „Tarbut”. W 1932 r. uzyskała ona z budżetu miasta subwencję na swoją działalność w wysokości 750 zł⁷³. Oczywiście była wspierana również subwencjami i dotacjami z budżetu gminy wyznaniowej żydowskiej, np. w 1934 r. otrzymała od gminy 1500 zł dotacji⁷⁴. Brak jakichkolwiek innych informacji źródłowych na temat jej działalności.

Ze sprawozdań lekarza powiatowego iłżeckiego za lata 1928 i 1929 wynika, że na terenie miasta oraz osady fabrycznej nigdy nie funkcjonowały instytucje, które sprawowałyby opiekę nad matką i dzieckiem, osobami umysłowo chorymi lub niepełnosprawnymi, biednymi lub starcami⁷⁵. Nie znaczy to, że miasto nie wspierało i nie udzielało pomocy osobom, które znalazły się w potrzebie. Realizowało ono pomoc społeczną dla ludności znajdującej się w trudnej sytuacji materialnej zgodnie z zasadami ustawy o opiece społecznej z 16 marca 1923 r. Jak już wyżej wspomniano, opieka ta przysługiwała wszystkim obywatelom polskim bez względu na wyznanie. Dzięki temu mogła się o nią starać również ludność pochodzenia żydowskiego. Pomiędzy kwietniem 1936 a marcem 1937 r. miasto wypłaciło świadczenia socjalne w formie zasiłków stałych i czasowych oraz zapomóg jednorazowych 131 osobom, zarówno Żydom, jak i Polakom, na łączną kwotę 2931 zł⁷⁶. W tym samym okresie wydano 5557 zł na leczenie i hospitalizowanie osób biednych i niezamożnych. Na koszt kasy miejskiej leczonych było wtedy 50 osób (28 Polaków i 22 Żydów)⁷⁷.

Osoby, które skorzystały z pomocy świadczonej przez miasto Wierzbnik w zakresie lecznictwa, najczęściej hospitalizowane były w szpitalu w Sandomierzu, szpitalu powiatowym w Iłży, państwowym szpitalu psychiatrycznym w Tworzech, szpitalu Ubezpieczalni Społecznej w Ostrowcu, szpitalu Ubezpieczalni Społecznej w Starachowicach⁷⁸. Łączne koszty leków i materiałów opatrunkowych na rzecz osób biednych pokryte z budżetu miasta wyniosły 1126 zł. Koszt pojedynczego leku w tym okresie wahał się od 2 do 50 zł, natomiast porady lekarskiej od 3 do 20 zł. Jednak pomoc, którą oferowało miasto to była tak naprawdę „kropla w morzu” – niestety, ze względów finansowych nie mogło ono zaspokoić potrzeb wszystkich uprawnionych do pomocy osób mieszkających na jego terenie⁷⁹.

6 marca 1928 r. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta RP „O opiekunach społecznych i komisjach opieki społecznej”, które nałożyło na rady miejskie obowiązek powołania do życia komisji opieki społecznej oraz opiekunów społecznych, których głównym celem było czuwanie, by osobom biednym i potrzebującym udzielona została pomoc i opieka w granicach obowiązujących przepisów i ustaw. Opiekunowie społeczni rekrutowani byli spośród członków rady miasta na okres trzech lat. Nie byli oni

72 Tamże, sygn. 9, k. 72, 73, 76.

73 Tamże, sygn. 10, k. 129.

74 APK, UWK I, sygn. 1709, k. 139.

75 Tamże, sygn. 8436, k. 5, 6, 21, 25, 26.

76 APK, AmS, sygn. 35, k. 113–116.

77 Tamże, k. 92–104.

78 Tamże.

79 Tamże.

wynagradzani za swoją pracę. Współpracowali z organami gminy oraz innymi instytucjami dobroczynnymi w zakresie wykonywania opieki społecznej poprzez rozpatrywanie sytuacji materialnej i zdrowotnej mieszkańców poszczególnych części miasta, a następnie wskazywanie władzom, komu i jaką pomoc materialną należy przyznać⁸⁰. W Wierzbniku na posiedzeniu Rady Miasta w dniu 21 października 1931 r. została podjęta ustawa o powołaniu do życia Komisji Opieki Społecznej i opiekunów społecznych. W skład komisji weszli: burmistrz miasta, jako przewodniczący, trzech członków rady miejskiej wybranych przez tę radę zwykłą większością głosów, gminni opiekunowie społeczni, w przypadku Wierzbnika ich liczbę ustalono na trzy osoby. Uchwała wchodziła w życie z dniem 1 kwietnia 1932 r.⁸¹ Miasto w myśl tej ustawy zostało podzielone na trzy okręgi opiekuńcze, na czele każdego stał jeden opiekun społeczny. W 1935 r. Władysław Pastuszka stał na czele I okręgu, który obejmował Rynek i ulice: Wysoką, Niską, Krótką, Kolejową, ks. Radoszewskiego. Na czele okręgu II stał Jakób Łojek. Okręg ten obejmował ulice: Marszałka Piłsudskiego, Kilińskiego, Słowackiego, Majówkę, Leśną, Kościelną, Skalistą, Młynarską, Górną i Zacisze. Obszar ostatniego, III okręgu, wyznaczały ulice: Hłzecka, Wspólna, Łazy, Długa, Zgodna, Polna i Boczna. Opiekunem jego został Żyd Moszek Pinkus Lichtensztajn. Natomiast członkami Komisji Opieki Społecznej byli: P. Troppe, Stefan Ciechanowicz oraz Jadwiga Rachtan⁸². Rozporządzenie Prezydenta RP „O opiekunach społecznych i komisjach opieki społecznej” objęło wszystkich obywateli II Rzeczypospolitej zamieszkujących na jej terenie, bez względu na wyznanie. Dzięki temu z pomocy mogła korzystać również ludność pochodzenia żydowskiego.

Ustawodawstwo socjalne powstające w okresie dwudziestolecia obejmowało wszystkich obywateli II RP. Nie zwalniało ono jednak gmin wyznaniowych żydowskich z obowiązku udzielania pomocy materialnej osobom, które znalazły się w trudnej sytuacji i pozostawały bez środków do życia. Taki też obowiązek spoczywał na gminie wyznaniowej wierzbnickiej. Rokrocznie w budżecie gminy przewidziana była specjalna pula pieniędzy, przeznaczana na opiekę nad biednymi. W połowie lat dwudziestych i początku lat trzydziestych XX w. na pomoc osobom niezamożnym gmina żydowska przeznaczała od 1000 do 2500 zł, co stanowiło odpowiednio 7–14% ogółu wydatków budżetowych⁸³. Aby roztoczyć jeszcze lepszą opiekę nad ubogą ludnością żydowską w Wierzbniku, 2 maja 1936 r. powstało Stowarzyszenie Dobroczynności „Gemilut Chesed”, którego celem była pomoc osobom, które znalazły się w złej sytuacji materialnej i nie posiadały środków do życia. W październiku 1935 r. gmina rozpoczęła nawet starania, aby na jej terenie powstało schronisko dla biednych Żydów. Budynek schroniska miał stanąć tuż przy synagodze na ul. Niskiej 9a. Niestety, plan ten nie został zrealizowany z nieznanych powodów⁸⁴.

W mieście nie istniały inne instytucje żydowskie, których celem byłaby pomoc osobom biednym i nieposiadającym środków do życia. Nie funkcjonowały też żadne oddziały TOZ-u, czyli Towarzystwa Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej, powołanego do życia 5 lutego 1921 r.⁸⁵.

80 DZ.U. RP nr 29, poz. 267.

81 APK, AmS, sygn. 6, k. 38.

82 APK, AmS, sygn. 7, k. 16–18.

83 APK, UWK I, sygn. 1671, k. 2, 3, 7–10, 292, 350; sygn. 1709, k. 41.

84 Tamże, sygn. 2602, k. 160; tamże, AmS, sygn. 221, k. 1; K. Urbański, *Gminy żydowskie małe w województwie kieleckim w okresie międzywojennym*, Kielce 2006, s. 141.

85 OZ, Towarzystwo Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej – było to towarzystwo, którego głównymi celami było: roztoczenie i objęcie opieką lekarską jak największej liczby osób pochodzenia żydowskiego, polepszenie warunków higieniczno-sanitarnych społeczności żydowskiej, m.in. poprzez pomoc w użytkowaniu tanich mieszkań, wychowanie młodego pokolenia Żydów w myśl zasad nowoczesnej higieny społecznej, walka z chorobami ostrozakaźnymi. W okresie dwudziestolecia międzywojennego było ono

Starachowice-Wierzbnik są doskonałym przykładem ilustrującym skuteczne wprowadzenie przez nowo powstałe państwo polskie nowoczesnego systemu opieki zdrowotnej i socjalnej. Dzięki tym zmianom znaczącej części mieszkańców miasta została zapewniona podstawowa opieka zdrowotna, a ludność będąca w trudnej sytuacji materialnej i życiowej mogła liczyć przynajmniej na minimalną pomoc ze strony lokalnych władz. Pozytywnym aspektem szerszego dostępu do świadczeń zdrowotnych był wzrost świadomości zdrowotnej i zaufania do lekarzy. Reasumując, można powiedzieć, że wprowadzone zmiany mimo licznych wad i niedociągnięć zmierzały w dobrym kierunku.

jednym z najprężniej rozwijających się tego typu towarzystw. Już w 1936 r. na terenie całego kraju istniały 52 oddziały TOŻ-u, w których pracowało około 244 lekarzy. Na terenie całego województwa kieleckiego pomiędzy 1921 a 1939 r. funkcjonowały cztery jego oddziały w: Kielcach, Sosnowcu, Częstochowie i Staszowie. I. Einhorn, *Towarzystwo Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce w latach 1921–1950*, Toruń 2008, s. 73, 74, 75, 77, 89..

Agnieszka Malinowska (The Jan Kochanowski University in Kielce) Health Care and Social Welfare in Starachowice-Wierzbnik in the Interwar Period

The article attempts at providing a description of health care and social welfare in the town of Starachowice-Wierzbnik in the interwar period. To start with, legal bases, establishment and activities of sickness funds as well as social insurance bodies in the Second Republic of Poland are described. Further, the article develops the issues which regard the organization and the scope of activities of the Sickness Fund of the Iłża-Opatów District, branch in Wierzbnik, transformed in 1933 into a branch of Social Insurance Company based in Ostrowiec Świętokrzyski, as well as the entities financed by the Fund such as a hospital, dispensaries and a tuberculosis clinic. Apart from organizational and functional aspects, the article presents doctors and nurses who worked there as well as their attitudes to patients and public attitudes towards health issues.

The second part of the article is devoted to social welfare, especially the organization and various forms of help provided for the needed by the Wierzbicka Municipal Social Welfare Committee and its Welfare Districts. The needs of Starachowice-Wierzbnik community for social welfare as well as the satisfaction of those needs are discussed further. Conditions and a specific character of work of social workers as well as the rules for granting social assistance are also discussed.

The article has been written on the basis of archival and printed sources as well as numerous reports. The main source of information has been documents collected by the State Archive in Kielce as well as the Archive of New Files in Warsaw. The most useful documents from the State Archive in Kielce include Town Records of Starachowice, the files concerning the First Kielce Voivodeship Office (1916, 1919-1939) as well as the File on the Ministry of Social Welfare 1918 – 1939 from the Archive of New Files in Warsaw. Printed sources starting from legal acts on the rules for granting medical help and social welfare in the Second Republic of Poland to selected statistical documents, diaries, memoirs and health care records have also been indispensable.